



OŚRODEK
ROZWOJU
EDUKACJI

Robert Białkowski

**Wolontariat jako metoda kształtowania nowej
tożsamości osobowościowej wychowanek MOW
w Szczecinie**

Robert Białkowski-wychowawca
Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy
im. J. Korczaka w Szczecinie

Wolontariat jako metoda kształtowania nowej tożsamości osobowościowej¹ wychowanek MOW w Szczecinie.

Wprowadzenie.

Głównym celem MOW Szczecinie jest eliminowanie przyczyn i przejawów niedostosowania społecznego oraz przygotowanie wychowanek do życia zgodnego z obowiązującymi normami społecznymi i prawnymi w formie określonych celów szczegółowych, zadań oraz sposobów wykonywania tych zadań. Do zadań szczegółowych należą:

- likwidowanie zaległości szkolnych i absencji szkolnej
- kształtowanie dyscypliny, autokontroli i zainteresowania życiem społecznym;
- kształtowanie umiejętności wchodzenia w prawidłowe interakcje społeczne;
- rozwijanie zainteresowania kulturą, sportem i innymi formami rekreacji;
- przygotowanie do pełnienia ról społecznych (w rodzinie, w pracy, środowisku lokalnym, w kraju);
- kształtowanie i promowanie zdrowego stylu życia;
- budowanie prawidłowych więzi między wychownią a jej rodziną.²

Nasze działania skierowane są do dziewcząt pomiędzy 13-18 rokiem życia z orzeczeniem wydanym przez Sąd Rodzinny. Powodem umieszczenia dziewcząt w placówce są zdiagnozowane przejawy niedostosowania społecznego oraz brak możliwości ich korekty w dotychczasowym środowisku.

Nasz ośrodek to placówka resocjalizacyjno – wychowawcza, w skład której wchodzi internat, gimnazjum oraz zasadnicza szkoła zawodowa. Dziewczęta podzielone są na pięć grup wychowawczych, w każdej znajduje się do dwunastu wychowanek. Podstawowym zadaniem w pracy jest realizacja ogólnych celów wychowawczych placówki. Szukając skutecznych metod oddziaływań wobec powierzonych nam dziewcząt osiem lat temu zrodziła się idea wolontariatu. Od tego czasu nasze dziewczęta działają jako wolontariuszki w Hospicjum im. Św. Jana Ewangelisty w Szczecinie.

Ewolucja projektu i jego aktualna forma.

W początkowej fazie projekt był wdrażany w ramach zajęć socjoterapeutycznych, od 2008 roku jest realizowany jako program grupy wychowawczej w której pracuję, od trzech lat niezmiennie w tej samej grupie wychowawczej prowadzę go samodzielnie.

Początkowo nasza posługa miała formę cotygodniowych, całodziennych wyjazdów do hospicjum. Jeździliśmy w dni wolne od nauki całą grupą, raz w tygodniu, jedliśmy też tam obiad. Z uwagi na różny stopień demoralizacji oraz dojrzałości społecznej dziewcząt

¹ Resocjalizacja T1 PWN 2008 Redakcja B. Urban, Jan M. Stanik Rozdz.5.6 Twórcza resocjalizacja. Kształtowanie nowych tożsamości (Marek Konopczyński).

² Statut placówki

tworzących grupę wychowawczą zdarzały się sytuacje trudne, nieakceptowane społecznie. Część wychowanek wykorzystywała pobyt w hospicjum do zaspakajania potrzeb związanych z występującym u nich nikotynizmem, zdarzyła się też kradzież drobnej sumy pieniędzy. Fakt ten wymagał od nas wychowawców bardzo wzmożonych oddziaływań, kontroli i uwagi. Sytuacja ta wymagała pewnej korekty w systemie organizacji wolontariatu oraz doboru wychowanek. Aktualnie wolontariuszka jest ochotniczką, musi wypełniać wymagania ujęte w regulaminie placówki dotyczące wyjść na zewnątrz.

Obecnie wolontariat ma złożoną formę, obejmuje wolontariat akcyjny- cała grupa bierze udział w akcjach charytatywnych na rzecz hospicjum, oraz wolontariat gospodarczy-to większość obowiązków jakie towarzyszą nam w codziennym życiu. Dziewczęta wykonują prace związane z opieką nad domem, a w szczególności jest to pomoc w kuchni, pralni, pomoc „na zmywaku”, przy sprzątanii. Towarzyszą chorym przy posiłkach, rozmawiają z nimi. W tym roku widzę też kandydatki na wolontariuszki medyczne, funkcja ta wymaga specjalnego kursu, na który czekamy. Wolontariat jest całodzienną posługą w dni wolne od nauki- sobota, niedziela- oraz jeżeli plan lekcji na to pozwala, a wymaga tego proces resocjalizacji dziewczęta pomagają w dni powszednie po lekcjach w szkole. Zakres i forma wolontariatu realizowanego w hospicjum przez dziewczęta jest uzależniona od ich stopnia dojrzałości społecznej oraz gotowości do kontaktu z chorymi. W pierwszej krótkiej fazie zapoznawczej dziewczęta jeżdżą tam całą grupą. Są obserwowane, a ich zachowania na bieżąco korygowane, uczą się specyfiki tego tak trudnego psychologicznie miejsca. Z biegiem czasu, wychowanki które w myśl obowiązującego w placówce regulaminu mogą samodzielnie wychodzić na zewnątrz, dobieram w uzupełniające się pary. Od tego momentu dziewczęta jeżdżą świadczyć posługę wolontaryjną samodzielnie.

Podczas pracy w hospicjum wychowanki współpracują z zatrudnionymi w hospicjum pracownikami. W wyniku wieloletniej współpracy osoby te nauczyły się doskonale jak skutecznie wykorzystać potencjał i zapał wychowanek, jak je motywować oraz wpływać na ich funkcjonowanie. Jestem w stałym kontakcie z osobami odpowiedzialnymi za wolontariat oraz etatowymi pracownikami hospicjum, staram się pomóc, uczulić na możliwe sytuacje trudne.

Rok pracy wolontaryjnej jest spięty symboliczną klamrą, która jest akcja charytatywna organizowana na rzecz hospicjum „Pola nadziei”. Rozpoczyna się od sadzenia żonkili, kwiatów które są symbolem projektu, ma to miejsce jesienią. Na wiosnę dziewczęta całą grupą kwestują na ulicach lub w centrach handlowych miasta, a darczyńcom wręczają symboliczny kwiat. Podczas kwesty wychowanki są przebrane w wolontaryjne żółte koszulki, na szyjach mają identyfikatory, w dłoniach puszek na datki, integrują się z młodzieżą z innych szkół i placówek.

Wpływ wolontariatu na kształtowanie się nowej tożsamości osobowościowej wychowanek

Dziewczęta w pierwszej adaptacyjnej fazie pobytu w placówce czują się często pokrzywdzone. Mają poczucie niesprawiedliwości, oraz wielkiego nieszczęścia, w hospicjum konfrontują swoje problemy z sytuacją chorych oraz ich rodzin. Następuje przewartościowanie oceny oraz sytuacji w jakiej dziewczyna się znajduje, pobyt w ośrodku przestaje być „końcem świata”, sytuacją dla niej beznadziejną, los nie wydaje się już taki tragiczny.

Jednym z celów resocjalizacji jest wykreowanie nowych elementów /składowych tożsamości wychowanek Ja indywidualnego i Ja społecznego. Realność sytuacji i miejsca w jakiej znajdują się moje wychowanki podczas wolontariatu nadaje temu procesowi niewyobrażalnego przyspieszenia. Dziewczęta w mojej grupie wszystkie chcą być wolontariuszkami, daje to szansę wyjścia na zewnątrz, ale przede wszystkim jest ewidentnym dowodem zaufania ze strony wychowawcy, kreuje tożsamość wolontariuszki, wyróżnia, daje poczucie i uczy wolności.

Ja indywidualne wychowanki podlega wpływom, zostaje wykreowane na nowo poprzez:

- możliwość samodzielnego wyjścia z placówki (wychowanka ma ze sobą legitymację szkolną, bilety autobusowe, potencjalnie ma więc doskonałą okazję do ucieczki)
- kontakt z pracownikami hospicjum (akceptacja postawy i zaangażowania lub jej brak i krytyka, ocena lub opinia innej osoby dorosłej niż wychowawca lub nauczyciel z placówki, możliwość nawiązania bliższej relacji z osobą prezentującą akceptowany społecznie system wartości, możliwość spowiedzi, kształtowanie prawdomówności, asertywności)
- kontakt z chorymi (kształtowanie zrozumienia postaw śmiertelnie, terminalnie chorych ludzi, empatii, asertywności, uczynności, zaradności, poczucia własnej siły, zdrowia, vitalności, poczucia własnej mocy czynienia-sprawczości)
- podniesienie poziomu samooceny
- systematyczne rozmowy wychowawcze po i przed wyjazdem do hospicjum, analiza sytuacji oraz adekwatna samoocena własnych wyborów i postawy.

- Ja społeczne wychowanki kształtuje się w wyniku interakcji zachodzących w trakcie:
- drogi do i z hospicjum (zachowanie w środkach komunikacji miejskiej)
 - kontaktów z pracownikami (aktywne słuchanie, umiejętność bycia częścią zespołu, gotowość do współpracy, umiejętność nawiązywania relacji)
 - kontaktów z chorymi(chęć niesienia pomocy potrzebującym, empatia, gotowość i otwartość do nawiązania relacji i poświęceń, szacunek do osób starszych, słabych, bezsilnych,
 - kontaktu z koleżanką w czasie i miejscu innym niż placówka
 - dodatkowym kontakcie z wychowawcą podczas rozmów dotyczących wolontariatu.

W trudnym procesie resocjalizacji ważnym elementem silnie oddziaływującym na młodego człowieka jest wpływ osób znaczących i takimi stają się dla nich pracownicy hospicjum oraz dorośli wolontariusze z którymi dziewczęta również współpracują.

Podsumowanie

Poprzez udział w programie wychowanki wyjątkowo szybko nabywają nowych kompetencji społecznych potrzebnych współczesnemu człowiekowi. Tworzy się u nich nowa tożsamość osobowościowa (poczucie odpowiedzialności)-... „jestem wolontariuszką”, „kwestowałam, zbierałam pieniądze, ktoś mi zaufał, miałam w ręku puszkę z kasą” mówią o sobie. Dzieje się tak ponieważ odbywa się to w realnych warunkach tak wyjątkowego miejsca. Podejmując się tego obowiązku już po pierwszym wolontariacie mogą się dowiedzieć że są wspaniałe, poczuć że ich postawa jest akceptowana, ale mogą również spotkać się z permanentną oceną oraz ewentualną krytyką swoich poczynań i wyborów. Ten element współpracy i wpływu pracowników etatowych jest najważniejszym w kształtowaniu się cech potrzebnych do podolania przyszłym obowiązkom każdego pracownika. Tworzy się u dziewcząt odporność na stres wywołany przez krytykę oraz zmęczenie. Każda wychowanka, która brała udział w programie po jego zakończeniu –czyli wraz z ostatnim

świadectwem szkolnym otrzymuje dyplom pochwalny oraz zaświadczenie opisujące fakt uczestniczenia w wolontariacie, zawarte są w nim również informacje o zakresie i formie posługi. Dokumenty te wraz ze świadectwem szkolnym są pierwszymi dokumentami, które tworzą teczkę personalną przyszłej pracownicy.

Podczas tradycyjnej kolacji wigilijnej w naszej placówce w roku szkolnym 2013/2014 obecny na niej ks. Dyrektor Hospicjum Eugeniusz Leśniak, podsumowując postawę wychowanek- wolontariuszek powiedział, że mówiąc o nich nie może mówić inaczej jak tylko: „Drogie Panie!”, dziewczęta czuły się docenione i ważne. Bardzo ważnym psychologicznie elementem motywującym dziewczęta do pracy na rzecz hospicjum jest fakt, że dają a nie biorą, że na przywitanie słyszą: „o, nasze dziewczyny! dobrze że jesteście!”. Fakt, że nie są związane umową o pracę daje im poczucie bezpieczeństwa, możliwość decydowania, co w przypadku przymusu pobytu w placówce dodatkowo buduje ich samoocenę. Wielopłaszczyznowość oddziaływania wolontariatu w Domu Ulgi w Cierpieniu- bo tym jest hospicjum- wydaje się być elementem nie do przecenienia w pracy z naszymi wychowanekami.

Dokonując ewaluacji projektu okazuje się, że dziewczęta bardzo wysoko oceniają wpływ ich udziału w wolontariacie na zakres, jakość i różnorodność kompetencji jakie pozyskały. Podczas zajęć z preorientacji zawodowej wszystkie wolontariuszki deklarują jako jedną z możliwości podjęcie pracy, pracę jako opiekunka osób starszych i chorych. W ramach prowadzonej opieki następczej wobec usamodzielnionej w zeszłym roku wychowanki D.K., z przeprowadzonej z nią rozmowy telefonicznej, dowiedziałem się że na podstawie zaświadczenia o odbytym wolontariacie została zatrudniona w DPS. Wykorzystałem tę informację podczas zajęć wychowawczych dodatkowo motywując uczestniczki oraz uwiarygodniając cel programu.

BANK DOBRYCH PRAKTYK

